

PROTOKÓŁ

z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 19 lutego 2020 r.

W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 14 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Zastępca Wójta Gminy Dębica Kaszubska – Agnieszka Żukowska
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski
- Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej – Krystyna Szustak
- Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej – Anna Kurzawa-Gerczak
- Pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej – Lucyna Zydel
- Kierownik Oczyszczalni ścieków i sieci wod.-kan. – Grzegorz Stencel

Radni nieobecni: Olech Marcin

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie materiałów na sesję.
3. Zapoznanie z sytuacją Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębicy Kaszubskiej.
4. Omówienie spraw bieżących.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1-2

Posiedzenie wspólne wszystkich komisji otworzył Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ireneusz Ziółkowski, który przywitał przedstawicieli Urzędu Gminy, OPS-u i ZGK oraz Radnych Rady Gminy, po czym przekazał głos mieszkańcowi gminy.

/Rozmowa z mieszkańcem została wyłączona z publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej, dostępna jest w aktach Rady Gminy/

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przeszedł do realizacji harmonogramu posiedzenia.

W trakcie posiedzenia przedstawiono i przedyskutowano:

- 1) Uchwała w sprawie podjęcia współdziałania i utworzenia partnerstwa na rzecz wspólnej realizacji projektu pn. „Srebrna Sieć II” w ramach Działania 6.2 Usługi społeczne, Poddziałania 6.2.2 Rozwój Usług Społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Kierownik OPS K. Szustak poinformowała, że ze strony gminy podjęto chęć współpracy w projekcie pn. „Srebrna Sieć II”. Jak nazwa wskazuje jest to kontynuacja programu, w której pomoc będzie świadczona dla seniorów po 65 roku życia. Projekt realizowany jest w partnerstwie z innymi gminami. Aby móc przystąpić do jego realizacji należy podjąć uchwałę intencyjną.

Radny P. Paczesny zapytał jakie są koszty realizacji tego projektu dla gminy?

Kierownik OPS K. Szustak odpowiedziała, że koszty wynoszą 5% wartości projektu. Niestety nie jest znana kwota, jaką trzeba będzie przeznaczyć na program, wobec tego nie może przekazać konkretnych kwot.

Wójt Gminy I. Warkocka dopowiedziała, że dopóki projekt nie będzie przygotowany, koszty nie będą znane. Aby złożyć projekt, musi być deklaracja przystąpienia do niego. Fundusze na realizację projektu pochodzą z Unii Europejskiej, jedynie 5% finansowane będzie z budżetu gminy. Jest to niewielki koszt jaki miałyby ponieść gmina.

Kierownik OPS K. Szustak poinformowała, że ośrodek już świadczy usługi dla osób starszych, ale zgodnie z projektem planuje się wprowadzenie 20 usług sąsiedzkich, 20 usług rehabilitacji, a także możliwość skorzystania z usługi logopedy i teleopieki. W ramach programu można również wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny. Ze słupskiej wypożyczalni korzystać mogą partnerzy projektu „Srebrna Sieć”. Bez przystąpienia do projektu ośrodek nie będzie mógł zapewnić sprzętów dla mieszkańców. Usługi asystenta kierowane będą do starszych osób. W ramach programu planuje się otwarcie klubu seniora. Zgodnie z przewidywaniami z programu skorzysta 55 uczestników w wieku ponad 65 lat.

Radny M. Batóg zadał pytanie do Kierownika OPS czy ośrodek ma przewidzianą pomoc dla mieszkańców w trudnych sytuacjach? W Jaworach miało miejsce nieoczekiwane zdarzenie losowe. Silne wiatry zerwały dach z budynku mieszkalnego oraz całe orynnowanie. Ucierpiał także komin. W budynku mieszkają 4 rodziny, 2 z nich ucierpiały najbardziej, gdyż nie mają dachu. Radny zapytał czy jest możliwość pomocy tym ludziom? Sąsiedzi zaoferowali się, że dołożą się do kosztów remontu.

Kierownik OPS K. Szustak poinformowała, że pomoc jest zadaniem własnym gminy. OPS dokonał oceny strat i wymaganych napraw. Na miejscu pojawił się OPS z fachowcem od remontów. Połowa dachu została zerwana. Dach był wykonany z blachy trapezowej. Mieszkanie jest zalewane przez deszcz. Nie ma innego rozwiązania jak naprawa dachu.

Radny M. Batóg poinformował, że sołtys dokonał zbiórki wśród mieszkańców miejscowości. Radny również się dołożył do kosztów remontu. Zapytał w jaki sposób może pomóc OPS tym ludziom? Dla mieszkańców najważniejsze są materiały i o nie proszą, resztę są w stanie wykonać sami.

Kierownik OPS K. Szustak oznajmiła, że mieszkańcy z własnych środków nie są w stanie wyremontować dachu, nie mają tyłu oszczędności. Pozostali mieszkańcy budynku wspomogą w pracach i zbieraniu środków. Według oceny OPS-u rodzinę należałoby wspomóc, gdyż utrzymuje się z jednej pensji.

Radny M. Batóg w imieniu mieszkańców poprosił o pomoc i wsparcie.

Radna J. Lejczak poinformowała, że Ona również boryka się z problemem, gdyż w Krzywani ma pogorzalców, którym również trzeba pomóc. Mieszkańcy stracili dach nad głową, jeden z nich mieszka u sąsiada, nie ma gdzie się podziąć. Do wiosny ma zabezpieczone lokum.

Kierownik OPS K. Szustak poinformowała, że w Jaworach oceniono poniesione straty, a Pan z Krzywani nie chce wsparcia, chce zostać u kolegi, któremu przy okazji pilnuje mieszkania. W przypadku gdyby mieszkaniec zmienił zdanie zostało mu obiecane miejsce w schronisku. Na dzień dzisiejszy jest bezdomny. Mieszkaniec chciałby dostać mieszkanie socjalne w Borzęcinie.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że nie ma wolnych mieszkańca w Borzęcinie, prośba mieszkańca nie może być spełniona.

Radna J. Lejczak poinformowała, że wśród potrzebujących jest matka z synami.

Kierownik OPS K. Szustak zwróciła uwagę, że wspomniani przez Radną mieszkańcy są za granicą, na chwilę obecną nie potrzebują pomocy. Może nastać taki dzień, że wrócą do domu i będą chcieli tu na powrót zamieszkać. Rodzinom z Jawor powinien zostać przyznany zasiłek w wysokości 1000-1500 zł z przeznaczeniem na papę. Sąsiedzi zadeklarowali pomoc, gdyż oni nie są w stanie sami sobie z tym poradzić. Mieszkanka jest bezrobotna, nigdzie nie pracowała, bo wychowywała dzieci. Dzieci się od nich wyprowadzili, a z jednej pensji ciężko jest coś odłożyć.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do kolejnego tematu posiedzenia – przedstawienia sytuacji Zakładu Gospodarki Komunalnej.

2) Przedstawienie sytuacji Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębnicy Kaszubskiej.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski tytułem wstępu zaprezentował Zakład Gospodarki Komunalnej informując, że w 2009 roku został przekształcony w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Zarząd i Prezes od ostatniego spotkania się nie zmienili. W radzie nadzorczej zasiada Marek Zubka, Robert Krupa i Krzysztof Głowacki. Zakład świadczy usługi:

- prac ziemnych,
- transportowe,
- wywozu nieczystości i czyszczenia sieci kanalizacyjnych,
- koszenia terenów zielonych,
- odśnieżania,
- budowy sieci wodociągowych.

Następnie oddał głos Prezesowi Zakładu Annie Kurzawie-Gerczak.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak na początku przedstawiła prezentację multimedialną /stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu/. W nawiązaniu do prezentacji dodała, że w miejscowości Brzeziniac zdecydowano się na położenie nowego odcinka sieci, gdyż stary nie był naniesiony na mapy i nie wiadomo było jak przebiega. Ta miejscowość jest już w 100% opomiarowana. W całej gminie zostało zainstalowanych około 1200 wodomierzy z nakładką radiową. Zainstalowano wodomierz na wieży ciśnienia na odcinku Motarzyno-Jamrzyno. Teraz zakład jest w stanie stwierdzić jak duże ubytki są na tym odcinku. Prezes poinformowała, że w miejscowości Krzynia udało się zlokalizować przeciek wody. Z racji tego, że rura biegła przy rzece, wyciek był ciężki do zlokalizowania. W Gogolewie również był przeciek rury, który został zlokalizowany i usunięty. Zawsze należy liczyć się z błędami w opomiarowaniu, nawet

w przypadku nowych liczników. Poinformowała, że praca inkasentów przynosi zyski dla zakładu. W roku 2018 inkasenci pobrali 522 tys. zł od mieszkańców, natomiast w roku 2019 kwota ta wynosiła 753 tys. zł. Odkąd pracuje w zakładzie zadłużenie mieszkańców wynosiło ponad 1,1 mln zł. W tej chwili kwota ta spadła do 585 tys. zł. Z mieszkańcami zostały podpisane umowy na spłaty ratalne zadłużeń o łącznej wysokości ponad 300 tys. zł. W roku 2019 wydano także zarządzenia dotyczące umorzenia zadłużeń mieszkańców z powodu przedawnienia się należności. Kwota ta wynosi prawie 20 tys. zł. W bieżącym roku wzrosnie liczb nowych spraw do załatwienia, ale o nich opowie pracownik odpowiedzialny za windykację.

Pracownik ZGK L. Zydel poinformowała, że do lipca 2019 roku zajmuje się windykacją należności w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Bardzo mało spraw trafiało do komornika. Od chwili pierwszych umorzeń do roku 2019 niewiele się działo. Podpisywane były ugody z mieszkańcami, mimo to wpłaty nie trafiały regularnie do zakładu. Była zdziwiona, że zakład mógł wykazywać jakieś zyski. Bywały takie sytuacje, że osoby bezrobotne miały po 20 tys. zł zaległości. Obecnie trzeba dużo zrobić, aby wyegzekwować należności od mieszkańców. Mimo podpisania ugody ludzie nie płacą należności. Zostali nauczeni, że żadne konsekwencje nie zostaną wyciągnięte, dlatego nie czują obowiązku uiszczania opłat. Pracowała na stanowisku windykacji w innej firmie, stąd wie co ma teraz zrobić, aby odzyskać pieniądze należne spółce. W 2013 roku jeden z mieszkańców dostał umorzenie komornicze na kwotę 1200 zł, a w 2015 jego zadłużenie wynosiło prawie 15000 zł. Nic nie zrobiono w tym temacie. Podobnych klientów jest bardzo dużo. W zeszłym roku podpisano ugody na przeterminowane zaległości, aby nie stały się przedawnione. Kwoty zadłużeń nie są małe. Według Niej kwota zadłużenia 400 zł już jest sygnałem do monitorowania sytuacji u tego mieszkańca, ponieważ skoro nie jest w stanie zapłacić 50 zł za rachunek, to ta kwota może być poza jego zasięgiem. Samo wezwanie mieszkańca do zapłaty, czy wysłanie pisma do komornika nie wystarczą, aby załatwić sprawę. W poprzedniej firmie często jeździła po klientach, dogadywała się z nimi na spłaty ratalne. W zakładzie będzie dążyć do tego, jeżeli nie będzie innego wyjścia, aby mieszkańcy mieli obciążoną hipotekę lub licytację komornicze, skoro nie czują obowiązku spłaty. Takie są procedury i będzie się do nich stosować. Gmina może mieć problem, ponieważ dla tych mieszkańców trzeba będzie zapewnić mieszkania. Jeden klient ma już 3 wyroki. Pierwszy z nich był na kwotę 2 tys. zł, kolejny na 6 tys. zł i ostatni na ponad 12 tys. zł. Łączne zadłużenie mieszkańca wynosi 20 tys. zł. Nie wie jak można było doprowadzić do takiej sytuacji.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że za czasów poprzedników był kierowany wniosek do sądu, jednak woda nie była odcinana. Przy odcięciu wody uniknęłoby się sytuacji, w której mieszkańcy jeszcze bardziej się zadłużają. Ludzie mimo braku płatności mieli ją zapewnioną, stąd też nie czuli się w obowiązku dokonać wpłat.

Pracownik ZGK L. Zydel zauważyła, że częstą regułą jest, że klienci nie dokonujący wpłat korzystają ze świadczeń OPS-u i nie pracują. Nie mają jak spłacać długów.

Radny P. Paczesny zwrócił uwagę, że zawsze spółka była zamieszana w politykę, z uwagi na to, że klientami są wyborcy. Pracownik zauważa problemy zgłaszane przez Niego już kilka lat temu. Jego uwag nie brano na poważnie, nikt z pozostałych Radnych nie zabierał głosu w tym temacie.

Pracownik ZGK L. Zydel oznajmiła, że w zakładzie panowała psychologia zadań, po dekretacji pism nic z nimi nie robiono. W dokumentacji brakuje wpisów, czy były opłaty pobierane czy też nie. Tak na dobrą sprawę całość dokumentacji przydałoby się oddać do komornika, aby raz jeszcze przejrzał wszystkie zaległości i sprawdził co może być ściągnięte, a co jest już spłacone. Mało które akta mają adnotację o spłacie zadłużenia. Zakład podpisał 239 ugód na łączną kwotę 838 350,92 zł, z czego spłacono 323 883,94 zł. W całości spłacono 146 ugód. Od zeszłego roku doszło 50 porozumień w sprawie zaległości. Dochodzą nowe, jednak na niewielkie kwoty. Za każdym razem jak mieszkaniec ma zadłużenie wynoszące 400 zł zwraca na to uwagę i jest czujna, aby nie doszło do powiększenia tej kwoty.

Mieszkaniec zadal pytanie skąd takie straty się pojawiły? Skoro są przecieki i ubytki w wodzie, to znaczy, że są nieszczelności. Czy zanieczyszczenia dostaną się do wody przez te otwory w rurach? Czy pompy pracują przez cały czas?

Sołtys Sołectwa Motarzyno U. Rączka zapytała czy zakład posiada zestawienie dłużników w danym sołectwie?

Pracownik ZGK L. Zydel odpowiedziała, że takiego zestawienia nie ma, jednak może przygotować, z tym że jest ochrona danych osobowych, więc jedynie kwota może być podana.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że woda jest pod ciśnieniem, żadne zanieczyszczenia nie dostaną się do wody. Pompy załączają się w razie takiej potrzeby. Prezes przedstawiła Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2020 – 2023 Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębnicy Kaszubskiej Sp. z o. o. /Stanowiący załącznik nr 2 do protokołu/. Dodała, że do tego planu zostanie stworzona uchwała, którą będą podejmować Państwo Radni. Pierwsze trzy zadania z tabeli wieloletniego planu określają zamiar sporządzenia dokumentacji na inwestycje. Zadanie czwarte jest dostosowaniem do planów gminy i realizacji budowy dróg. Zadanie piąte zakłada wykonanie modernizacji, nie jest to zamiar sporządzenia dokumentacji. Zadanie szóste dotyczy rozwoju usług mobilnych. Aby skorzystać z dostępu do elektronicznego biura obsługi klienta, należy skontaktować się z zakładem. Klient otrzyma login i pierwsze hasło, które później należy zmienić. Na koncie dostępna będzie możliwość sprawdzenia historii wystawianych faktur. Docelowo i być może jeszcze w tym roku, zostanie udostępniona usługa wprowadzenia stanu licznika. Po zatwierdzeniu zużycia zostanie wystawiona faktura. Program będzie można rozwinąć o usługi SMS. Każda awaria, czy okresowe wyłączenie wody będzie można przekazać za pośrednictwem wiadomości do mieszkańców. Zadanie siódme skierowane jest do klientów. Sporo jest zgłoszeń ludzi, którzy chcieliby wybudować dom i podpiąć się do sieci zakładu. Wymaga to wybudowania pewnego odcinka. W planach nie było przejmowania sieci, dlatego do tej pory odmawiano przejmowania fragmentów wybudowanych przez mieszkańców. Coraz więcej jest sytuacji, w których osoby decydują się wybudować sieć na własną rękę, aby móc wybudować dom, dlatego wprowadzony zostanie regulamin przejmowania sieci na terenie gminy. Regulamin, podjęty uchwałą, będzie określał kwotę zwrotu za wybudowanie sieci. Pod uwagę weźmie się fakt opłacalności budowy. Dla przykładu, gdy mieszkaniec wybuduje sieć o długości 200m, ale będzie ona przeznaczona tylko dla jednego mieszkańca/dla jednego gospodarstwa, uzyska on mniejszy zwrot, bo nie opłaca się tego przejmować, aniżeli w przypadku wybudowania sieci dla większej ilości gospodarstw.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że w Wieloletnim planie nie są podane wymiany liczników.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że liczniki wymieniane są na bieżąco, nie zostały ujęte w planie. Wymiana nie zalicza się do modernizacji. Obecnie zakład czeka na nową dostawę liczników. Rocznie wymienianych jest około 300 sztuk.

Sołtys Sołectwa Motarzyno U. Rączka zapytała czy akcja wymiany liczników organizowana jest na terenie całej miejscowości? W Motarzynie byłaby potrzeba wymiany znacznej ilości liczników, które są po legalizacji.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że zna sytuację w tej miejscowości. Wymiany następują tam, gdzie się da i tam gdzie do tej pory ludzie dokonywali ryczałtowych płatności. Również wymieniane są liczniki po legalizacji. W Motarzynie wymieniono około 60 liczników na liczniki z nakładką radiową.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że w Mielnie kompleksowo wymieniono liczniki wody. Zastanawia go fakt założenia wodomierza na wlocie sieci do miejscowości, która ma więcej sprzedaży, aniżeli wydobywania. Poprzednio wspomniano, że montaż takiego licznika jest dużym kosztem. Warto pokusić się o montaż wodomierza na wlocie do Dębicy Kaszubskiej, gdyż uciekają największe ilości wody. Procentowo Jamrzyno ma największą stratę, jednak Dębica Kaszubska ma największą ilość. Są stare sieci, które prawdopodobnie nie są odłączone i opomiarowane. Na Mielnie przyda się wzmocnienie ciśnienia wody, aniżeli założenia licznika.

Pracownik ZGK G. Stencel poinformował, że zaczęto od Jamrzyna, tam był największy problem, nie było wiadomo ile wody ucieka.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak dopowiedziała, że na ujęciu w Podwilczynie licznik przekłamywał. Nigdy nie może być wartości sprzedaży wyższej niż wydobywanie wody. Temu należało się przyjrzeć. Koszt montażu takiego licznika nie jest duży, w przypadku tej miejscowości. Zupełnie inaczej wygląda sprawa w Dębicy Kaszubskiej. Tutaj jest znacznie więcej ujęć i rozgałęzień. Czasami na sieci zamontowane są bajpasy. W Dębicy Kaszubskiej należałoby poprzecinać sieć, aby móc wstawić wodomierz.

Pracownik ZGK G. Stencel oznajmił, że jeżeli na Dębicy Kaszubskiej będzie techniczna możliwość strefowego pomiaru dostawy wody, zostanie to wprowadzone.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że na pewno są możliwości założenia liczników. Należy poprawnie wskazać, gdzie należy szukać przyczyn. Są firmy zajmujące się badaniem wycieków mierzące ubytki geofonem. Na pewno zakład wie ile kosztuje taka usługa.

Pracownik ZGK G. Stencel odpowiedział, że geofon nic nie daje, nie pokaże wszystkich wycieków, dlatego szkoda na niego tracić pieniądze. Na Jamrzynie ucieka 7m³. Najlepiej jest stopniowo zakręcać wodę i sprawdzać, czy nikt nie jest nielegalnie podłączony lub są inne nitki. Geofon nie pokazał wycieku. Nie jest to metoda dająca 100% pewność.

Radny R. Cech przypomniał, że jakiś czas temu zgłaszał dodatkową nitkę sieci na ul. Skarszewskiej, która nadal ma w sobie wodę. Fakt ten odkrył przy układaniu podjazdu i po przecięciu rury. Przy stadionie jest zawór. Należy go zakręcić i sprawdzić czy jest on odpowiedzialny tylko za ten fragment, czy może odetnie się całą ulicę od wody. Rura nie jest duża, ale ciśnienie w niej jest wysokie.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał czy budowa wodociągu w Jamrzymie będzie zlecana firmie, czy ZGK jest w stanie samodzielnie wykonać te prace?

Pracownik ZGK G. Stencel odpowiedział, że pracownicy zakładu dokonają wymiany wodociągu. Są na to przygotowani pod względem sprzętowym i doświadczenia pracowników. Jeżeli chodzi o wykonanie sieci kanalizacyjnej zakład będzie takie usługi zlecał innym firmom. Przy budowie kanalizacji należy wykopać głębsze rowy, wzmocnić je zastawami, a na to spółka, pod względem sprzętu i doświadczenia, nie jest gotowa. Na początku należy uporządkować tematy wodno-kanalizacyjne, a następnie zabierać się za pozostałe usługi.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak oświadczyła, że zakład może wykonać Jamrzymo. Pozostałe zaplanowane zadania są poza zasięgiem. Wojewoda sprawdzał stan oczyszczalni w województwie pomorskim. Zakład będzie starał się o złożenie dokumentów do programu, które jeszcze nie zostały ogłoszone. Do tego potrzebne są dokumenty.

Radny P. Paczesny poinformował, że według Niego zmiany w spółce przybrały odpowiednie kroki i wygląda to jak przemyślane działania. Zarząd spółki nie uniknął wielu błędów. Nie wypłacano należnych nagród dla pracowników. Pani Prezes podjęła taką decyzję, dlatego płaci się odsetki. Ktoś tę decyzję o niewypłaceniu podjął. Windykacja od dawna nie funkcjonowała. Jego żona zgłaszała to od dawna. Należy mówić i rozmawiać o problemach, a nie krytykować. Gdy widział, że złe decyzje są podejmowane, dopiero wtedy krytykował. Z tego, co widzi odpowiednia osoba została zatrudniona na stanowisko windykacji. Nie należy przejmować się utratą wyborców, tylko należy wykonywać swoje zadanie. Spółka ma zabezpieczyć wodę i oczyścić ścieki, a nawet na tym zarobić. Nadal zakład nie uporał się z zaległościami i stratami. Radny zapytał skąd wiadomo ile wody zostało przeznaczone na cele technologii? Dopiero teraz wymieniane są liczniki na nowe, gdy stare źle pokazywały pomiar. O licznikach na ujęciach już wcześniej mówił, chciałby je skontrolować, być może jeszcze dziś wybierze się do spółki. Chciałby ujrzeć dokumentację, gdyż temat go bardzo nurtuje. Chciałby, aby dane z przedstawionej tabeli pokrywały się z danymi technicznymi, z odczytów liczników. Z tymi danymi związana jest ochrona środowiska, opłaty za wydobycie wody. Gdy tu będzie fałszowana dokumentacja, a Radny dojdzie do tego, że jest fałszowana, zgłosi to do Wód Polskich, bo zakład płaci nierealne pieniądze do ochrony środowiska za wydobycie wody. Kolejnym tematem są lewe ujęcia. Zatrudnieni inkasenci są złym pomysłem. Nie chce pozbawiać nikogo pracy, ale inkasenci od energii elektrycznej chodzą tylko raz, na jakiś czas, a ludzie opłacają rachunki. Odbiorca nie robi laski, co miesiąc powinien przelewać środki. Woda jest dobrej jakości. Mieszkańcy muszą czuć presję i będą płacić. Nikt nie przekona go do inkasentów. Każdy musi płacić, ma swoje konto. Gdy ktoś nie będzie płacić przez dwa miesiące, należy interweniować.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że to nie były Jej decyzje. Nagrody nie były wypłacane od 2016 roku, wtedy nie była prezesem.

Pracownik ZGK G. Stencel odpowiedział, że nowe sieci mają osobne liczniki mierzące ilość wody przeznaczanej na płukanie sieci.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał ilu jest osób płacących w formie ryczałtowej za wodę?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak dopowiedziała, że w formie ryczałtu płaci 140 mieszkańców. Tam gdzie jest możliwość dokonania wymiany, jest to realizowane.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że mieszkańcy nie chcą zrezygnować z ryczałtu. Wśród Radnych też są osoby płacące ryczałt.

Radny P. Paczesny poinformował, że ustawa nakazuje budowę przyłączy wodociągowych. Wykazywane dane zużycia 2m³ na 4 zamieszkałe osoby od razu nasuwa myśl, że nie jest to możliwe. Zapytał czy zakład analizuje takie dane? Do kiedy spółka osiągnie straty wody na poziomie 10%?

Pracownik ZGK G. Stencel oznajmił, że nowe urządzenia pomiarowe mają tolerancję błędu do 5%. Jego wielkość zależy od przekroju na liczniku, ale nie ma możliwości dokładnego zmierzenia zużytej wody. Stąd też takich wskaźników się nie osiągnie.

Radny P. Paczesny poinformował, że nie wierzy w to, że tak duża jest tolerancja błędu. W takim wypadku normalną stratą byłoby 10% wody. Zapytał jak spółka wyobraża sobie inwestycję na 6 mln zł? Z jakich środków zostanie ona pokryta?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że środki na realizację założeń będą pochodziły z budżety gminy. Gdy będzie taka potrzeba wygospodaruje się pieniądze. Inwestycja rozłożona jest na 4 lata.

Radny P. Paczesny zapytał czy spółka coś robi z podejrzenie małym zużyciem wody przez niektórych mieszkańców?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak dopowiedziała, że tak. Inkasenci wylapują te podejrzenie małe zużycie, gdy jest dużo ludzi w domu i przekazują informacje do zakładu. Wbrew temu, co mówił Pan Radny, to dzięki inkasentom spółka ma wiedzę o tym, ile osób mieszka i że coś jest nie tak. Bezpośrednio u mieszkańców odkręcane są krany i sprawdzane jest czy wodomierze pracują, czy może są podłączone nielegalne ujęcia poza licznikiem. Wiemy także, gdzie jest potrzeba wymiany wodomierzy. Koszt energii elektrycznej wzrósł aż o 53% w stosunku do poprzedniego roku, dlatego zakład chce złożyć nowy wniosek o zmianę taryfy do Wód Polskich, gdyż tylko oni mogą dokonać tej zmiany. Analiza kosztów pokazuje, że wstępnie cena wzrośnie o około 15%, czyli jakieś 1 zł za wodę i ścieki. Jednak są to wstępne wyliczenia i może się to zmienić. Poprzedni wniosek został odrzucony, gdyż uznano, że nie spełnia warunków, mimo, że wzrost kosztów energii może być jedną z przyczyn podwyżek. Pozostalymi jest inflacja. Zakład powołał się na podwyżkę cen za energię. Koszty zużycia energii na hydroforni w Dębnicy Kaszubskiej wynoszą 40 tys. zł na miesiąc. W tym roku nie powinni odrzucić wniosku. Zakład nie był jedyny, który składał wniosek o zmianę taryfy. Niektórzy rezygnowali w związku ze zbyt dużą ilością dodatkowych pytań.

Radny M. Batóg zaproponował założenie opomiarowania na wioskach. Wtedy będzie wiadomo ile wody idzie na wieś, a za ile są dokonywane opłaty.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że część wiosek jest opomiarowane, a spółka dążyć będzie do opomiarowania każdej wsi. Również zwiększy się liczbę kontroli tych liczników.

Radny M. Batóg zauważył, że odcinek wodociągu Jamrzyno-Motarzyno ma długość 4 km. Zapytał czy można sprawdzić gdzie są wycieki, częściowo wymieniać rurę?

Pracownik ZGK G. Stencel odpowiedział, że instalacja jest z lat 30. Nie oplaca się tylko częściowa wymiana. Poza tym nie wiadomo jak dokładnie biegnie rura, gdyż nie jest naniesiona na mapę.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że bywają takie sieci bez przepięcia. Aby kogoś odpiąć, należy wykonać nowe przyłącza.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że praca zakładu jest ciężka i żmudna. Poprzednicy pracowali jak pracowali, a obecnie podjęte działania przyniosą skutki i dojdzie do sytuacji, w której spółka będzie generować zyski.

Sołtys Sołectwa Motarzyno U. Rączka podniosła, że mowa była o budowie sieci wodnej, a co z siecią kanalizacyjną? Motarzyno od ponad 12 lat zmaga się z okropnym smrodem, nie da nawet ulicą przejść. W tym zakresie nie ma poprawy. Mieszkańcy mają nawet smród w domu. Mimo zgłaszania problemów, sytuacja nie poprawiła się. Poza tym oznakowania o zaworach są zniszczone, zupełnie nic na nich nie widać.

Pracownik ZGK G. Stencel oświadczył, że sieć płukana jest środkiem chemicznym Ferrox. Starają się neutralizować zapachy. Sprawdzą czy ilość preparatu jest odpowiednia do potrzeb. Zostanie założony czujnik mierzący poziom siarkowodoru. Oznakowanie hydratów, studzienek itp. zostanie uzupełnione. Jedynym rozwiązaniem na odór jest niwelacja chemiczna. Tylko to można zrobić.

Sołtys Sołectwa Motarzyno U. Rączka zauważyła, że największy odór jest w trakcie przepychania rury, po zaleganiu osadów.

Pracownik ZGK G. Stencel poinformował, że na przepompowniach zamontuje się czujniki siarkowodoru. Po odnotowaniu przekroczeń będzie podawana większa dawka. Opierając się tylko i wyłącznie na węchu ciężko jest stwierdzić przekroczenie normy.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przypomniał, że podczas awarii instalacji na ul. Jodłowej należało zamknąć całą ulicę i znaczną część wsi. Później okazało się, że zawór jest koło pętli autobusowej, lecz jest zakopany. Być może ktoś go odnalazł. Na wypadek przyszłych awarii warto z niego skorzystać, by nie musieć odcinać połowy Dębnicy Kaszubskiej.

Radny W. Leśniewski przyznał, że mieszkańcy skarżą się na odory i są zdania, że pracownicy zakładu nie stosują środka do przeczyszczania sieci. Być może warto zwołać komisję

sporządzającą notatki ile i gdzie użyto środka. Mieszkańcy poddają w wątpliwość działania zakładu.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał z czego wydobywają się odory?

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poprosił o pojedyncze wypowiedzi.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał ile kominów odpowietrzających zamontowano na przepompowniach? Według Niego jest to tanie rozwiązanie, a może trochę pomóc w tych newralgicznych miejscach. Być może pomoże w niwelacji zapachów.

Pracownik ZGK G. Stencel poinformował, że stosował to rozwiązanie w Gminie Czarna Dąbrówka i źle to wygląda. Wydobywają się odory, ponieważ ścieki zagniwają. Jedną z przyczyn jest brak odpowietrzeń kanalizacji w poszczególnych domach/mieszkaniach. Jeżeli każdy miałby taką wentylację zamontowaną, to ścieki byłyby zassane, a tak zalegają. W miejscowości jest odpowietrzenie, stąd czuć to, co się wydobywa.

Radny R. Cech zauważył, że na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zamontowano takie kominy i czuć różnicę.

Radny P. Paczesny poinformował, że na tzw. „Filipinach” kominy odpowietrzające nie pomagają. Gdy poprawnie nie działają urządzenia, nie będzie dobrze. Jeżeli w technologii przewidziane są odpowietrzenia, a nie są zamontowane, to nie będzie poprawnie funkcjonowało.

Mieszkaniec zauważył, że siarkowodór jest łatwopalny. Jeżeli zamontuje się krótkie rury może to być pokusą dla młodych ludzi, aby próbować podpalić wydobywające się gazy. Dobrym pomysłem jest, aby zamontować dłuższe rury, w celu utrudnienia praktyki takich zachowań.

Radny B. Tutak zadał pytanie do Pani Zydel od kiedy jest zatrudniona w zakładzie?

Pracownik ZGK L. Zydel odpowiedziała, że na stanowisku jest zatrudniona od lipca 2019 roku, wcześniej była skierowana na staż z urzędu pracy. W poprzedniej firmie zajmowała się windykacją należności i wie, że w przypadku zadłużeń nawet na 400 zł czasami ciężko jest je wyegzekwować.

Radny B. Tutak zadał pytanie czy ma kogoś konkretnego na myśli mówiąc o windykacji?

Pracownik ZGK L. Zydel odpowiedziała, że ma całą listę.

Radny B. Tutak poinformował, że do Rady Gminy wpłynęło pismo z Urzędu w Kępicach dotyczące zatrudnienia Pani Prezes na stanowisku skarbnika do 31 grudnia 2017 r., a stanowisko prezesa objęte przez Nią zostało 27 czerwca 2017 r. Jak się ustosunkuje do tego pisma?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że w Gminie Kępice została odwołana ze stanowiska skarbnika z dniem 1 grudnia 2016 r. Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Kępic jest zamieszczona uchwała o odwołaniu i powołaniu nowej osoby. W związku z przebywaniem na urlopie macierzyńskim, a następnie wychowawczym stosunek pracy w okresie ochronnym się przedłuża, jednak fizycznie funkcji nie sprawowała, gdyż ktoś inny objął to stanowisko.

Radny B. Tutak zapytał czy odbył się proces w sądzie w Człuchowie?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że są to prywatne sprawy.

Radny B. Tutak zwrócił uwagę, że sprawa dotyczy spółki gminy, więc proces nie jest prywatną sprawą, po czym zadał pytanie jak się zakończyła sprawa? Czy Pani została przywrócona do pracy?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że może odpowiedzieć na te pytania w prywatnej rozmowie, nie na forum. Są to sprawy między Nią a pracodawcą.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że każdy z Radnych otrzymał pismo na maila, a sprawa nie jest znana. Być może należy poczekać do jej rozstrzygnięcia.

Radny B. Tutak zapytał czy prowadzący ogranicza zadawanie pytania?

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że nie ogranicza pytań, tylko to nie jest temat dzisiejszego spotkania. Jeżeli Pani Prezes zostanie ukarana lub będzie znany jakiś wyrok, to na ten temat można rozmawiać. Pani Wójt będzie reagować na zmiany. My nie zatrudniamy Pani Prezes.

Radny P. Paczesny poprosił o nieutrudnianie wypowiedzi Radnego Tutaka.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przypomniał, że Radny Tutak nie jest dzieckiem i nie trzeba się za Nim wstawiać. Czasami czas należy ograniczyć, aby posiedzenie nie trwało zbyt długo. Pismo przyszło na pocztę Radnych. Adresowane jest do kilku osób.

Radny B. Tutak zapytał czy Pani Prezes informowała radę nadzorczą o toczącym się postępowaniu?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że toczące się postępowanie nie ma kwestii spornej do powołania Jej na stanowisko prezesa. Rada nadzorczą miał wiedzę, że stosunek pracy nie został jeszcze zakończony.

Radny B. Tutak zapytał czy w protokołach rady nadzorczej pojawia się informacja o tym?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że w momencie przyścia do pracy na stanowisko głównej księgowej, gdy była zatrudniana przez ówczesnego prezesa Cezarego Waśniewskiego, nie doręczyła świadectwa pracy, gdyż go nie miała. Zostało ono wystawione po zakończeniu stosunku pracy. Świadectwo pracy dostała w grudniu.

Radny B. Tutak zapytał czy Prezes obawia się o stabilność prawną spółki? Nie ma żadnych zagrożeń co do ważności uchwał i powołania na stanowisko?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że nie. Kwestia ta była omówiona z Panią Mecenasa. W związku z fizycznym odwołaniem i nie sprawowaniem stanowiska od 1 grudnia 2016 roku, gdyż został powołany ktoś inny, jej powiązania z Gminą Kępice się skończyły.

Radny B. Tutak oświadczył, że obawia się o powołanie na stanowisko prezesa i konsekwencje dla właściciela. Czy wiedzą o niejasnej sytuacji podzieliła się z właścicielem spółki?

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak odpowiedziała, że nigdy nie kryła, że jest zatrudniona i przebywa na urlopie macierzyńskim i wychowawczym.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że Zakład Gospodarki Komunalnej jest tworem dostarczającym wodę i odprowadzającym ścieki i póki co żadnego alarmu w tej materii nie ma. Zarządzanie zmianą i to zmianą mentalności ludzi jest trudne. Aby zakład postawić na nogi należałoby go zlikwidować i w jego miejsce powołać nowy, z nowymi ludźmi i kierownictwem. Byłoby to zdecydowanie prostsze. Jako wójt tej gminy patrzy również na czynnik społeczny. Nie jest winą ludzi tam pracujących, że byli zarządzani w sposób nieodpowiedni i niewłaściwy. Nigdy nie zdecydowano się na taką decyzję. Od pierwszego dnia sprawowania urzędu wójta zmiany zachodzą w zakładzie. Są to powolne zmiany, gdyż mamy do czynienia z czynnikiem ludzkim. Pracownicy nie są winni złemu zarządzaniu przez kierownictwo. Radny Paczesny mówił o przymusie na opomiarowanie mieszkańców, jednak sami pracownicy zakładu nie mają założonych liczników. Wolą korzystać z ryczałtu. Nie można ich zmusić do zmiany nastawienia i wymiany sposobu rozliczania. Zmiany idą bardzo powoli. Zakład informuje wójta o odcięciach wody. Żadna decyzja nie została wstrzymana, oprócz jednej sytuacji losowej i życiowej. We wszystkich przypadkach, o akceptację listy osób do odcięcia wody, nie wstrzymuje się działań. Nieuchronność dokonywania opłat jest widoczna. Radny mówił, że inkasenci są czynnikiem zbędnym. Według Niej inkasenci nie są zbędni, nie zgadza się z opinią Radnego Paczesnego. Każdy zakład w powiecie słupskim ma inkasentów. Mentalność ludzi, którzy kombinują i oszukują jest powszechna na tym terenie. Nie jest zrobiona pełna inwentaryzacja sieci. Na razie pracuje się na tym, co jest. Czasami zakład jadąc do awarii nie wie jak biegnie rura i jaki ma przekrój, gdyż dokumentacja pokazuje zupełnie co innego niż rzeczywistość. Nie da się w ciągu jednej czy dwóch kadencji wszystkiego naprawić. W miejscowościach są stare ujęcia, z których korzystają ludzie i nie są opomiarowane. Zostało to zgłoszone zakładowi. Była zgoda poprzedników na korzystanie ze starych sieci. Wójt zadała pytanie czy Radny mówił o podejrzeniu fałszywym odczytywaniu wyników przez pracowników ZGK?

Radny P. Paczesny poinformował, że niczego takiego nie powiedział. Pytał czy liczby podane na prezentacji znajdują odzwierciedlenie na licznikach. Nie stanowi odczytu wzięcie danych z głowy. To jest fałszowanie danych i jest oczywiste. Działania w sprawie naprawy działalności ZGK zostały wzmocnione dopiero pół roku temu. Temat ten porusza od wielu lat. Zgłaszał, że należy dokonać zmian w zakładzie. Gdyby działania podjęto od pierwszych dni, to zakład byłby w zupełnie innym miejscu. Wcześniej ludzie działali na ślepo, a teraz nabiera to jakiegoś kształtu. Pani Wójt mówiła o patrzeniu na czynnik ludzki przy zakładzie, jednak nie chciałaby wiedzieć jak ludzie zostali skrzywdzeni. Ludzie odeszli z pracy. Przypisuje sobie szacunek do pracowników, zmianę ich mentalności. Byli źle zarządzani. Wielu z nich musiało odejść, gdyż byli obwiniani o złe funkcjonowanie zakładu. Winny był właściciel, rada nadzorcza i prezes. Oni ponoszą odpowiedzialność. Zmiany wprowadzone w ZGK zauważa dopiero teraz.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że zmiany w ZGK były prowadzone od samego początku. Pracownicy mieli prawo odejść, jeżeli się pokrzywdzeni. Jest świadoma tego co mówi i nie zgodzą się w tej materii. Nie należy do Radnego zarządzanie spółką. Wszystkie porażki

i sukcesy spółki będzie przypisywała sobie. Nie od samego początku istnienia zakładu ponosi za niego odpowiedzialność. Radny zauważył, że dostarczana woda jest dobrej jakości, a ścieki są odbierane. Spółka tak będzie funkcjonowała, to istota jej działalności. Jeszcze przez długi czas nie będzie przynosiła zysków. Na inwestycje i wyposażenie przyjdzie pora.

Radny P. Paczesny poinformował, że działania Pani Wójt polegały na wymianie prezesów i rady nadzorczej. Dopiero teraz zmiany idą w dobrym kierunku. Pani Wójt nie zaprzeczy, że to były błędne decyzje, bez przemyślenia, bez planu i koncepcji. Gdyby się przejrzało protokoły rady nadzorczej okazałoby się jakie pomysły były podawane.

Wójt Gminy I. Warkocka zaprzeczyła słowom Radnego. Każde wypowiedziane słowo, o tym, co działo się w poprzedniej kadencji, jest pozbawione prawdy. Wszystko to tylko domysły, domniemania i podejrzenia. Ta spółka funkcjonowała beznadziejnie do momentu rozstania z Panem Klemiatem. Od tamtej pory zakład idzie do przodu.

Radny B. Tutak zgodził się z Radnym Paczesnym. Pani Wójt ma problem z prawidłową interakcją z ludźmi i częściowo z doбором współpracowników, ze względu na swój charakter. Kilka interpelacji zada, gdyż mieszkańcy przychodzą do Niego, bo mają problem z właściwą obsługą ze strony gminy, a w szczególności z kontaktem z Panią Wójt.

Wójt Gminy I. Warkocka poprosiła o profesjonalne wypowiedzi, a nie o charakterze, gdyż Radny Tutak nie ma o nim wiedzy, nie zna Jej.

Przewodniczący Rady K. Badowski zadał pytanie po jakim czasie od awarii zakład ma obowiązek dostarczyć wodę dla mieszkańców?

Pracownik ZGK G. Stencel poinformował, że to zależy jaka jest przyczyna niedostarczenia wody. Jeżeli są to czynniki zewnętrzne i siły wyższe, nie ma takiego obowiązku, ale i tak będą się starać dostarczyć wodę dla mieszkańców.

Prezes ZGK A. Kurzawa-Gerczak poinformowała, że jeżeli przyczyną niedostarczenia wody jest brak energii elektrycznej, to nie zakład musi ponosić koszty za dostawę wody z innych źródeł. Zakład zależny jest od energii. Jeżeli jest to awaria wewnątrz zakładu, czas na dostarczenie wody wynosi 12 godzin i takie są zapisy regulaminu.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że jego pytanie wynika z pytań mieszkańców, którzy chcieliby mieć wodę w przypadku braku prądu.

Pracownik ZGK G. Stencel poinformował, że należy zakupić agregaty za około 50 tys. zł, aby móc dostarczać wodę dla mieszkańców Mielna i okolic. Jeżeli umowa nie zawiera takich zapisów temat reguluje ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu śmieci. Przeanalizuje przepisy i udzieli odpowiedzi.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski podziękował za uczestnictwo przedstawicieli Zakładu Gospodarki Komunalnej na komisjach, po czym zarządził przerwę.

/Posiedzenie opuścił Radny Bartłomiej Tutak/

Po przerwie

- 3) Uchwała w sprawie podjęcia współdziałania i utworzenia partnerstwa na rzecz wspólnej realizacji projektu pn. „Społeczni do Potęgi” w ramach Działania 6.2 Usługi społeczne, Poddziałania 6.2.2 Rozwój Usług Społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że na sesję zgłoszone są dwa projekty z jednego działania, 6.2.2 Rozwój Usług Społecznych. Będzie zorganizowana współpraca z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Ten projekt skierowany jest dla wszystkich. Będzie realizowany w partnerstwie. Utworzone zostaną świetlice środowiskowe. Budżet na projekty nie jest znany, ale wkład własny jest niewielki, wynosi 5%. Warto pokusić się o jego realizację. Póki co jest to uchwała intencyjna.

Radny M. Batóg zauważył, że nie ma się nad czym zastanawiać, powinno podjąć się te uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	3	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

- 4) Uchwała w sprawie podjęcia współdziałania i utworzenia partnerstwa na rzecz wspólnej realizacji projektu pn. „Srebrna Sieć II” w ramach Działania 6.2 Usługi społeczne, Poddziałania 6.2.2 Rozwój Usług Społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że projekt został już omówiony, a zasady finansowania są takie same. Wobec braku chętnych do zabrania głosu poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

- 5) Uchwała zmieniająca uchwałę nr XIII/87/2019 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 października 2019 r. oraz uchwałę nr XV/120/2019 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 grudnia 2019 r.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przytoczył treść uzasadnienia uchwały, po czym zadał pytanie czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania związane z projektem uchwały?

W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

- 6) Uchwała zmieniająca uchwałę nr XIII/88/2019 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 października 2019 r. w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że ten sam błąd został popełniony, co w poprzedniej uchwale. Wobec braku chętnych do zabrania głosu poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

- 7) Uchwała zmieniająca uchwałę nr XIII/90/2019 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 października 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu oraz uchwałę nr XIV/112/2019 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 27 listopada 2019 r.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że zmiana uchwały dotyczy doprecyzowania kwot, jakie zostaną przeznaczone na transport i drogi. Zmiana dotyczy kwoty 19 400 zł i o tę kwotę zmniejszono budżet na drogi. Powiat dokonał wycień, z których wyszło, że 45 500 zł wyniósł transport.

Radny P. Paczesny zapytał czy przekazana kwota wystarczy na remonty dróg powiatowych?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że powiat wskazał kwotę, którą gmina zabezpieczyła. Jeżeli nie planują wykonania wielu remontów dróg powiatowych, nie będzie się przekazywało większej kwoty. W Niepogledziu zostanie wykonany odcinek drogi powiatowej prowadzący w stronę Gałąźni, ale tylko na terenie miejscowości.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że powiat planuje remont ul. Kościelnej.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że za każdym razem jak gmina dokłada do dróg powiatowych, to ten wkład jest większy, aniżeli po stronie powiatu, z tego względu, że to nie jest nasza droga. Inwestujemy w obce drogi. Powiat powinien sam je realizować, bez udziału gminy. Powiat i gmina realizuje inwestycje w stosunku 50/50. Radni chwalą powiat za to, że na równi

wykonali remont drogi powiatowej i podziękowania przypadają tylko im. Nikt nie wspomina o tym, że zadanie było wykonane także z budżetu gminy. Radni wstają i dziękują tylko powiatowi.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że na spotkaniu skarbników starosta oświadczył, że państwo ustanowiło 700 km dróg w kategorii dróg powiatowych, z czego 230 km spełnia kryteria dróg powiatowych. Czyli te niecałe 500 km dróg są w zasadzie drogami gminnymi. Dlatego robią dobry uczynek, że remontują drogi powiatowe „gminne”. Odwracają rzeczywistość. Dofinansowanie gminy wpisują jako wkład własny.

/Radna Beata Sowińska opuściła posiedzenie/

Przewodniczący Rady K. Badowski kontynuował wypowiedź, że Radni dziękują Radnym powiatowym i powiatowi, ale to nie jest ich zasługa. Po to zostali wybrani, aby walczyć o drogi na naszym terenie. Zasługa należy się wójtowi i radzie za to, że decyduje się przeznaczyć środki na ten cel. Za każdym razem przy podziękowaniu powinno dodać się o wkładzie gminy. Każdy się cieszy ze zmian, ale należy mieć świadomość o roli gminy. Mieszkańcy nie mają o tym wiedzy i dziękują powiatowi. Za każdym razem należy wspomnieć o roli gminy.

Radny P. Paczesny oznajmił, że mieszkańcy nie mają świadomości co jest czyje. Zwykle mają świadomość, że drogę wykonuje wójt. Jak zwracają się o remont drogi, to idą do gminy. Podziękowania były dla marszałka za wykonanie drogi wojewódzkiej.

Przewodniczący Rady K. Badowski podniósł, że wtedy było mówione o udziale gminy.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że fragment drogi w Krzywani wykonał powiat, dlatego podziękowała za to powiatowi.

Przewodniczący Rady K. Badowski poprosił aby nie odbierać tego osobiście, tylko mieć na uwadze wspomnianie o wkładzie gminy w każdy współfinansowany remont.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	3	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

Radny P. Paczesny poinformował, że pewne zadania gmina musi świadczyć dla mieszkańców, gdyż radni i gmina zarządza środkami publicznymi. Nie ma co liczyć na uznanie. W związku z zarządzaniem środkami będą też negatywne opinie.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że gmina partycypuje w kosztach i dofinansowuje pewne zadania jednak nie powinna, bo to nie nasze drogi. Powiat czy województwo nie dofinansowuje dróg gminnych, ale po tych drogach jeżdżą nasi mieszkańcy, na których nam zależy. W poprzedniej kadencji do urzędu wpłynęło pismo z prośbą o dofinansowanie utworzenia oddziału transplantologii w Słupsku. Wszystkie gminy, oprócz naszej gminy, podjęły uchwałę o przekazaniu środków. Ówczesna przewodnicząca komisji infrastruktury i budżetu podzielała opinię, że zbyt dużo gmina ma zadań własnych, aby móc jeszcze dofinansowywać zadania z zakresu ochrony zdrowia. Dofinansowań chcą policja, straż i zarządcy dróg, czy organizatorzy zawodów. Nie naszym zadaniem jest finansowanie szpitali, policji czy karettek. Bezpieczeństwo jest ważne i o to się dba. Na konwencji wójtów dziękowano za przekazanie środków na szpital. Podkreślano, że taki wzór współpracy powinno się powielać na terenie całego kraju. Każdy wyciąga ręce po pieniądze do gminy. Nie po to jest ustawa o samorządzie gminnym i wskazane są w niej zadania gminy, aby realizować tak wiele. Do dróg można dołożyć, dla dobra mieszkańców. Gmina jest tak zlokalizowana, że mamy główną drogę wojewódzką i sieć dróg powiatowych, dlatego należy w nie inwestować. Pojawiły się dylematy moralne, z jednej strony chciałoby się wspomóc, bo być może sami będziemy z tego korzystać, jednak nie można za daleko się posunąć. Uważa, że nie można zbyt wiele dofinansowywać. Są gminy, które chętnie wszystko wspierają.

Skarbnik Gminy M. Malinowski przytoczył treść pisma, które wpłynęło z Komendy Policji w Słupsku /pismo stanowi załącznik nr 3 do protokołu/.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że z jednej strony gmina ma dofinansować policję, z drugiej strony mamy pogorzalców, którym też należałoby pomóc, w kwestii mieszkań i lokali zastępczych. Za te środki, które są wymienione w piśmie, można dużo więcej zrobić.

Skarbnik Gminy M. Malinowski oznajmiła, że poprzednio dofinansowanie było do samochodu dla naszego posterunku, tu ogólnie mowa jest o policji.

- 8) Uchwała w sprawie uchylenia uchwały nr XVI/123/2020 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustalenia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli, maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez podmioty, o których mowa w art. 70a ust. 9a ustawy - Karta Nauczyciela oraz ustalenia form i specjalności kształcenia objętych dofinansowaniem w 2020 r.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że przez wiele lat regulamin funkcjonował na podstawie wydawanego zarządzenia wójta. Pracownik był zdania, że nie może to być podjęte w formie uchwały. Na szkoleniu przekazano informację, że regulamin powinien zostać wprowadzony przez uchwałę. Po podjęciu uchwały przez radę gminy, urząd otrzymał telefon z nadzoru wojewódzkiego z informacją, że na szkoleniu została przekazana błędna informacja i regulamin nie powinien być podejmowany w formie uchwały. Wracamy do stanu pierwotnego. Nie jest kompetencją rady gminy uchwalenie tego regulaminu.

Radny P. Paczesny zadał pytanie czy projekt uchwały był opiniowany przez radcę prawnego? Kilka uchwał na raz jest poprawiane.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że opinie były wydane do wszystkich uchwał. Są sytuacje, że chcieliśmy opublikować uchwałę, odmówiono jej publikacji. Do sprawy włączał się prokurator, bo uchwała nie została opublikowana. Tendencja jest taka, że prawo miejscowe jest publikowane, gdyż orzecznictwa były w tym kierunku, nadzór podpira swoje zdanie innymi orzeczeniami.

Skarbnik Gminy M. Malinowski przypomniał, że są dwa organy nadzoru RIO i UW, które nie zawsze są zgodne.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	2	0	0

- 9) Uchwała w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na terenie Gminy Dębica Kaszubska.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformował, że uchwała jest doprecyzowaniem zapisów maksymalnej stawki za zajęcie pasa drogi na rzecz umieszczenia urządzeń telekomunikacyjnych. Poprzednio była kwota ogólnie ustalona. Teraz stawka ustawowa wynosi 0,20 zł/dzień. Stara uchwała jest uchylana dla pełnej jasności. Gmina miała ustalone większe stawki, teraz po wejściu ustawy należało je obniżyć, do wartości w niej przyjętych. Pozostałe zapisy nie zmieniły się. W przypadku zajęcia pasa drogowego w przypadkach robót wskazanych w ustępie 1 uchwały mających na celu budowę obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej ustala się opłatę w wysokości 0,20 zł/m²/dzień. Uchwała była opiniowana przez radcę prawnego.

Radny P. Paczesny zauważył, że stawki są małe i zadał pytanie jak wyliczana jest kwota do zapłaty? Czy opłata uzależniona jest od przekroju kabla?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że opłata nie jest naliczana za umieszczenie urządzeń, tylko za zajęcie pasa drogowego. Wylicza się jak szeroki odcinek pasa drogowego maszyna zajmie podczas umieszczania urządzeń.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska dopowiedziała, że w projekcie umieszczenia urządzeń w pasie drogowym, są zawarte wyliczenia jaka powierzchnia pasa będzie zajęta. Na tej podstawie wyliczane są kwoty do zapłaty. Należy pamiętać, że jest to opłata za zajęcie pasa drogowego, a nie za umieszczenie urządzeń. Nie są to służebności przesyłu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	2	0	0

Radny P. Paczesny zapytał jak będzie wyglądało obciążaniem kosztami w przypadku inwestycji w prywatny wodociąg?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że za to odpowiedzialne będzie ZGK. Co do zasady, jeżeli inwestycje będzie wykonywał nasz podmiot, nie zostanie obciążony. W przypadku wykonania wodociągu przez inwestora zewnętrznego zostanie naliczona opłata za zajęcie pasa.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał czy można bezpłatnie przejąć wybudowaną sieć przez mieszkańca?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że nie, gdyż jest to niezgodne z prawem. Budowa sieci jest zadaniem własnym gminy. Po wybudowaniu sieci przez mieszkańca wartość inwestycji zostanie wyceniona przez rzeczoznawcę. Zaległości w przejmowaniu sieci to kwota około 2 mln zł. Zakład Gospodarki Komunalnej ma za zadanie opracowania regulaminu przejmowania sieci.

Radna J. Lejczak zadała pytanie czy mieszkanie w Budowie dla pogorzelnca zostanie mu przekazane?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że tak. Jeżeli mieszkaniec zdecyduje się w nim zamieszkać, zostanie mu przekazane.

/ Wójt Gminy Iwona Warkocka opuściła posiedzenie/

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska uzupełniła, że Pani Kierownik OPS-u kontaktowała się z pracownikiem urzędu w sprawie tego mieszkania. Jeżeli będzie taka wola, mieszkanie zostanie przekazane, jednak na chwilę obecną nie ma takiej potrzeby. Mieszkanie jest zabezpieczone i gotowe do zamieszkania.

Radny M. Kołacki zadał pytanie gdzie znajduje się to mieszkanie?

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska odpowiedziała, że mieszkanie znajduje się w Budowie nad świetlicą. Kiedyś było ono zamieszkałe. Posiada osobne wejście.

10) Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2020 rok.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że nastąpi mała korekta uchwalonego budżetu. Zwiększono plan dochodów bieżących o kwotę 80 zł z tytułu ponadplanowych wpływów z usług. Ma to związek z obciążeniem najemcy garażu za energię elektryczną. Ponadto przeniesiono dochody majątkowe z tytułu wpłat mieszkańców na realizację projektu pn. „OZE w gminach powiatu słupskiego” w łącznej wysokości 5.878.140 zł z paragrafu 6207 do paragrafu 6299 wskutek zmiany interpretacji tego tytułu dochodów. Zwiększono pomoc finansową dla Powiatu Słupskiego o 19.400 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadań związanych z organizacją publicznego transportu zbiorowego na terenie Gminy Dębica Kaszubska.

Radny P. Paczesny zapytał jaka nowa linia została utworzona na terenie Gminy Dębica Kaszubska?

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska odpowiedziała, że kalkulacja została sporządzona na poprzedni rok, jednak będzie obowiązywać w roku bieżącym. Uruchomiono linię na Skarszów i na Maleniec.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	2	0	0

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że do Urzędu Gminy wpłynęła uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej dotycząca możliwości sfinansowania planowanego deficytu określonego w uchwale budżetowej Rady Gminy Dębica Kaszubska na 2020 rok, - prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy Dębica Kaszubska na lata: 2020 – 2032 wynikającej z planowanych i zaciągniętych zobowiązań. Uchwała została przesłana do Państwa na maila i zostanie odczytana na sesji. Budżet został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego w dniu wczorajszym pod pozycją 1043.

11) Plan zbywania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że wpłynął wniosek mieszkańców o wykup nieruchomości. Jednakże z powodu dostępności tej nieruchomości do drogi zostanie ona wystawiona w przetargu. Każdy z sąsiadów może ją wykupić. Działka znajduje się na Osiedlu Pólnoc.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	2	0	0

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski wszystkie pisma, o których wspomniano na posiedzeniu zostały przekazane na adresy mailowe. Wpłynęło również sprostowanie planu nabywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska z dnia 18 listopada 2019 r. /RGNPP.6840.108.2019.IP/AL./.

Radny A. Krycki zapytał na jakim etapie jest sprawa fotowoltaiki?

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że na dzierżawę nieruchomości ogłoszono przetarg. Czas na zgłaszanie ofert jest do 24 lutego. Na chwilę obecną nie wpłynęła żadna oferta. Jeżeli chodzi o fotowoltaikę na budynkach, urząd jest w trakcie przygotowywania dokumentacji do przetargu. Dodatkowo trwają ustalenia związane z dokumentacją p.poż.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał czy jest zainteresowanie ze strony wykonawców?

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska odpowiedziała, że zainteresowanie ze strony wykonawców jest, jednak na razie pracownicy posilkują się niezależnymi specjalistami, tak aby w przetargu uzyskać panele jak najlepszej jakości.

Radny R. Cech zapytał czy do czasu sesji zostanie przygotowany plan związany ze światłowodami i na jakich ulicach będzie on realizowany?

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska odpowiedziała, że realizacja światłowodów została wstrzymana.

Radny P. Paczesny poinformował, że na ostatniej sesji wskazywał potrzebę remontu dróg gminnych m.in. ul Kowalską. Pani Wójt odpowiedziała wtedy, że wykonywane jest co można własnymi siłami, jednak było kilka dni z ładną pogodą, ale nic nie zrobiono. Jeżdżą tam ciężkie sprzęty. Niezbędne działania należy podjąć.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska oświadczyła, że temat jest znany, z uwagi na potrzebę zamknięcia mostu do czasu pozyskania dofinansowania. Kowalska musi zostać przygotowana na przejście wzmożonego ruchu. Materiały są już zakupione, jednak 2-3 dni ładnej pogody nie wystarczy, aby odpowiednio wysuszyć podłoże. Do maja dziury powinny zostać załatane.

Radny P. Paczesny przypomniał, że sygnalizował zasypany opływ przy posesji nr 12 na ul. Kowalskiej. Przy opadach robią się potężne kałuże.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że zostanie sprawdzony akt notarialny, bo być może ustanowiono służebność przesyłu na tej części nieruchomości.

Radny P. Paczesny poinformował, że na sali gimnastycznej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym sprzęt jest w złym stanie technicznym. Szafki są poniszczone, brakuje w nich zamków. Dyrektor i konserwator nie dbają o to. Obcy ludzie, korzystający z sali, mają pogląd na to jak dba się o rzeczy. Co roku jakieś inwestycje powinny być wykonywane, w celu poprawy standardów. Komisja Spraw Społecznych przedstawia informację, że szkoła jest przygotowana do roku szkolnego, jednak są duże zaniedbania.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił uwagę, że przy ostatniej realizacji dyskoteki dla uczniów rodzice otrzymali oświadczenia, że dowiozą dzieci na imprezę i je odbiorą, a także, że biorą za nie odpowiedzialność. Jednakże nie zrobiono żadnego rozeznania ile dzieci byłoby chętnych do skorzystania z podróży autobusem. Niektórzy chętni nie mieli możliwości dojazdu na własną rękę. Dwóch synów dostało deklarację o zapewnieniu transportu dla dzieci, jednak nie było warunków aby je dostarczyć.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że zostanie zwrócona uwaga na ten temat.

Radny P. Paczesny w nawiązaniu do poprzedniej wypowiedzi o sali gimnastycznej dodał, że panują na niej złe warunki w uwagi na smrody. Dłuższe przebywanie na sali szkodzi zdrowiu.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że sam korzysta z sali gimnastycznej i obecna sytuacja jest dużo lepsza niż jakiś czas temu.

Radna J. Lejczak poinformowała, że na sesji będą przedstawiciele straży pożarnej z Dębnicy Kaszubskiej, w związku z tym chciałaby znać zestawienie wyjazdów każdej straży. Po ostatniej akcji gaśniczej miała scysje ze strażakami i chciałaby posiadać zestawienie za rok 2020.

Radny A. Krycki dodał, że w tym zestawieniu należy ująć brak dyspozycji. Należy ocenić kondycje jednostki z Dębnicy Kaszubskiej, gdyż są sygnały od mieszkańców, że straż nie funkcjonuje tak jak powinna. Jednostka z Dębnicy Kaszubskiej jest często niedostępna. Oni jako jednostka z Motarzyna często muszą jeździć do Dębnicy na akcje.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska poinformowała, że strażacy są ochotnikami i nie ma przymusu uczestnictwa w akcjach. Zadaniem Państwowej Straży Pożarnej jest zapewnienie bezpieczeństwa. Jeżeli Ochotnicza Straż Pożarna nie wyjedzie, nic nie można z tym zrobić, gdyż nie jest to instytucja podlegająca wójtowi.

Radna J. Lejczak poinformowała, że skoro jednostki są stowarzyszeniami to lepiej jest dofinansować straż z Motarzyna, która chętnie wyjeżdża do akcji.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska oznajmiła, że nie można wyciągać konsekwencji od ludzi, którzy działają społecznie.

Radny A. Krycki zauważył, że gmina ponosi koszty ubezpieczeń, szkoleń itp. a jednostka z Motarzyna jeździ do akcji w Dębnicy Kaszubskiej.

Radna J. Lejczak poinformowała, że jednostce z Motarzyna dłużej zajmuje dojazd na miejsce, aniżeli jednostce z Dębnicy Kaszubskiej. Stąd chciałaby wiedzieć ilu jest strażaków z Dębnicy Kaszubskiej i w jakim wieku są. Doszły Ją głosy, że byli strażacy chętnie wróciliby do jednostki, gdyby zmienił się zarząd. Obecnie nie widzą możliwości współpracy.

Przewodniczący Rady K. Badowski podniósł, że Radna rozmawia o rzeczach, o których nie do końca ma świadomość. Radny Krycki wie jak działa jednostka, sam jest strażakiem. Jest to stowarzyszenie, które samo musi zdecydować o zmianach w zarządzie. Rada gminy czy wójt nie ma na to wpływu. Finansujemy jednostki, gdyż takie jest zadanie gminny. Jednostki nie mają problemu ze sprzętem czy paliwem.

Radny A. Krycki zauważył, że w jednostce powoli zaczyna się problem ze sprzętem. Samochody mają około 40 lat. Strażacy pokonują nimi duże dystanse. Wspominał o tym Pani Wójt.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformowała, że do końca września można było składać wnioski o zaangażowanie środków budżetowych na dany cel. Jako straż powinni złożyć wniosek. Problemy z nowymi samochodami są takie, że wszędzie są zamontowane elektrozawory. Przy takiej liczbie wyjazdów, nie będą prawidłowo funkcjonować. Samochody te powinny robić miliony kilometrów, a nie 10. Nawet PSP ma problem z nowoczesnymi samochodami, choć jeżdżą naprawę dużo. Mielno ma samochód, który w zupełności wystarczy na potrzeby wyjazdowe jednostki. Dębica Kaszubska ma problem w jednostce. Nikt nie może z tym nic zrobić.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska zwróciła uwagę, że nawet jeżeli jednostki są w KSRG, to nie oznacza, że muszą mieć 3 samochody. Były sygnały z Dębicy Kaszubskiej, że są problemy z samochodem. Na każdym etapie można zmienić liczbę samochodów. Nawet wystarczy jeden pojazd.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że coś jest nie tak z Dębnicą Kaszubską, skoro do akcji musi wyjeżdżać Motarzyno.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż należy pamiętać o tym, że są to ochotnicy. Fakt wpisu do KSRG niesie za sobą obostrzenia, ale po to mamy Motarzyno w KSRG, aby mogli podejmować działania. Jeżeli Motarzyno nie będzie w stanie wyjechać, to trudno, po prostu nie wyjedzie.

Radny P. Paczesny podniósł, że usprawiedliwia się złe funkcjonowanie jednostki. Akceptowany jest fakt braku dogadania się kilku strażaków.

Zastępca Wójta Gminy A. Żukowska zapytała jakie konsekwencje można wyciągnąć od ludzi, którzy nie mogą się dogadać? Równolegle finansowany był projekt w dwóch jednostkach działających w KSRG.

Radny P. Paczesny odpowiedział, że należy przestać finansować jednostkę i wzmocnić sąsiednie jednostki. Finansujemy Dębnicę, ma ona zdolność do działania, ale zawodzą ludzie. Ludzie są bo są, o sprzęt nie będą dbać. Prędzej czy później się to rozleci.

Przewodniczący Rady K. Badowski przyznał, że nie wie jaka decyzja będzie podjęta przez PSP w związku ze skutecznością wyjazdów.

Radny A. Krycki poinformował, że co roku przeprowadzana jest niezapowiedziana kontrol. Motarzyno dostaje oceny bardzo dobre i dobre, a z tego co mu wiadomo Dębnica Kaszubska przez trzy ostatnie lata otrzymała ocenę niedostateczną i to już daje powód o wycofanie ich z KSRG.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że zasób ludzki jest coraz mniejszy.

Radny P. Paczesny zauważył, że doszło do incydentu słownego przy pożarze. Prezes jednostki chce przyjść na sesję, aby zabrać głos w tej kwestii. Nie dość, że jednostka porządnie nie funkcjonuje, to jeszcze będą się uskarżać na zwracanie uwagi o złym funkcjonowaniu jednostki. Musimy dać do zrozumienia, że nie robią łaski.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że była pierwsza przy pożarze w Krzywani. Była cała w emocjach. Uważa, że nie na miejscu jest zwracanie się do Niej z wielkim oburzeniem w tej sytuacji.

Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował zamknięcie obrad i przeprowadzenie swobodnej rozmowy na ten temat po komisjach wspólnych.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zadał pytanie czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń zakończył obrady komisji wspólnych.

Protokolowała:
Emilia Szymaniuk

Obrady prowadził:
Ireneusz Ziółkowski
Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dębica Kaszubska